KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Stycznia.
WTOREK.
ROK 1830.

№ 25.

WSPOMNIENIA.
Zgon Filipa Ligęzy Arcy-Biskupa Lwowskiego 1560.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Ogłoszono Postanowienie *Rady Administracyjnej Królestwa* wydane d. 1 Grud: r. z. że przeniesione być maią do Banku Polskiego depozyta dotąd w Dyrekcji głównej znajduiące się, to iest Listy zastawne, gotowe pieniądze i t. p. Od wszelkiej gotowizny, z Dyrekcji głów: do Banku przeniesionej, Bank żadnej opłaty depozytowej pobierać nie ma, i nawzaiem procentów opłacać nie będzie. Natomiast Dyrekcja główna mieć będzie w Banku otwarty kredyt bez opłaty procentu aż do wysokości funduszów przez nią w gotowiźnie w tymże Banku posiadanych. Co się zaś tycze listów zastawnych, opłata na raz ieden po groszy 20 od sta zło: kapitału imiennego przez Interessentów przy odbieraniu dapozytów Bankowi uiszczona być powinna. (Postanowienie całe znajduie się iuż w Dzienniku praw.)

Młodzieniec 12stoletni, wczoraj w rocznicę swych urodzin, złożył w Redakcji Kurjera War: zł: 50 na ogrzanie sali dla biednych. — Dla ubogiej *Gurskiej* złożono ieszcze w tejże Redakcji zł: 10 gr: 3.

Wczoraj rozstał się z tym światem WJP. *Kaietan Szeliski* Kawaler Maltański, właściciel znanej Posesji Nr 548 obok Teatru przy ulicy Długiej; oraz Dóbr ziemskich w Woie: Mazowieckiem.

W nowo wyszłym *Kalendarzyku Politycznym* wydanym przez JP. *Netto*, znajduie się bardzo interessuiący opis *Puław* i ich okolic. W tameczniej Bibljotece znajduie się dzieł *Polskich* drukowanych 20,000. Ta Bibljoteka ojczysta (mówi Autor opisu) iest najbogatszym teraz w całym kraiu zbiorem. Oby nigdy niebyła zawartą, i zawsze przystępną dla tych którzy w niej szukaią tak potrzebnych, tak użytecznych i gdzie indziej niemogących się znaleść wiadomości.

Przekonano się, że Kobieta o której onegdaj doniesionem było, że nieżywą znaleziono przed piecem, umarła będąc tkniętą appoplexją krwistą.

Podług postrzeżeń *Meteorologa Wiejskiego*, tęgie mrozy trwać maią bez przerwy do końca b. m.; dalej, aż do dnia 18 Lutego czas będzie niestatecznym co do stopni ciepła, powietrze iednak dosyć spokojnem.

Onegdaj w nocy, wszczął się pożar w domu Kolonji JPana *Winena* za *Pragą*. Chociaż w tęgi mróz i w nocy, sąsiedzi spiesznie przybyli na pomoc, i śniegiem ugasili ogień, tudzież rozerwali dach, przez co ochronili resztę zabudowań. To zdarzenie tem było okropniejszem dla właściciela, że pożar wybuchnął w izbie w której znajdowało się kilkoro Dziatek! a które Rodzice najprzód wyratowali.

Słychać że śpiewak włoski *Tarkwinjo* (Soprano) znany w *Warszawie* przed kilkunastą laty, przybędzie do niej wkrótce.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przedstawiona pierwszy raz nowa iedno aktowa Komedja *Stary Kawaler* dobrze została przyiętą. Zapytano o nazwisko Autora, odpowiedziano że to dzieło bezimiennie było Teatrowi przysłanem. Jle nam wiadomo, Autorem tej Komedji iest Młodzieniec; w tej pierwszej pracy do-

wiódł niepospolitej zdatności do Poezji, wiersz prawie ciągle iest gładki i wiele myśli bardzo szczęśliwie wydanych; w ogólności dyalog iest stosowny nawet do Komedji wyższego rzędu, lecz według zdania znawców, to dziełko sceniczne nie iest zręcznie prowadzone i słabą ma intrygę. Młody Autor tyle posiadający zdatności, w następnych swych dziełach zapewne uzupełni nadzieie Lubowników sceny oiczystej. JP. *Niwiński* przedstawiaiący rolę *Starego Kawalera*, został przywołany powszechnym odgłosem obecnych słuchaczów.

Wczoraj w browarze na Grzybowskiej ulicy z powodu mocnego przepalenia, pękł piec i z tąd wszczął się pożar. Wczesnym ratunkiem zapobieżono szerzeniu się płomieni, tak dalece, że nawet ogień nad dachy niewybuchnął i w miejscu zaraz ugaszony został.

Dziś rano zimna stop: 17. Wczoraj w połu: 12.

Listy z *Krakowskiego* odebrane w tych dniach donoszą, że śniegi w okolicy miasta *Krakowa* i za *Wisłą* osobliwie w górach są niezmierne. Ludzie w wieku podeszłym takich niepamiętaią. Klęska powodzi w skutkach swoich nader szkodliwa, iest prawie nieuchronną, a cała nadzieia iej odwrócenia na tem iedynie zasadza się ieżeli te śniegi zwolna topnieć będą. — Również donoszą, że ogromne śniegi w Obwodzie *Sandomierskim* spadłe, obawiać się każą znacznego wylewu wody przy ich wiosennem rozpuszczeniu, lody na Wiśle maią przeszło łokieć grubości. Mieszkańcy nadbrzeżni tej rzeki, wcześnie zabezpieczać się powinni.

Słychać, że w iednej z wiosek o kilkanaście mil odległej od *Warszawy*, przed kilką dniami, Pan młody iadący do ślubu, tak przeziąbł, że go prawie bez duszy przywieziono do domu. Poczem Panna młoda oświadczyła iż odwołuie przyrzeczenie.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

W *Paryżu* ponawia się wieść o nowej wyprawie wojsk francuzkich przeciw *Algierowi*. Jest proiekt że 25,000 wojska fran: popłynie do *Algieru*, usiłuiąc tam wylądować. Według drugiego proiektu, starać się będzie rząd francuzki nakłonić Wice Króla Egiptu aby wspólnie działał przeciw Barbaryjczykom. Rząd francuzki ma z swoiej strony dostarczyć Egipcjanom wszelkie potrzeby woienne. — Niedawno stało w *Paryżu* pod pręgierzem 12 złoczyńców za różne zbrodnie; takie wystawienia odbywaią się teraz w tej stolicy po kilka razy na tydzień.—D. 8 b. m. odbyła się Rada Gabinetowa u Króla Francu: i trwała przez kilka godzin.—W *Antwerpji* zakazano przedstawiać Traiedją *Piotr z Portugalji.*—W roku zeszłym skonsumowano w *Bruxelli* 3453 wołów, 5737 krów, 17,172 cieląt, 26,933 baranów, 3119 świń i t. p.— W *Dur* w *Niderlandji* robotnik pracuiący w kopalni węgli, spadł z wysokości 330 stóp bez uszkodzenia się! — Słychać że rząd Austrjacki ma zamiar zmniejszyć liczbę uczniów poświęcaiących się prawnictwu w Uniwersytetach Węgierskich w *Presburgu* i w *Peście.*—Powszechnie chwalą szpital Braci miłosierdzia w *Akwizgranie*, którzy odznaczaią się nadzwyczajną czystością, starannością i daią dobre potrawy chorym. Ci szanowni Bracia przyjmuią chorych bez różnicy wyznań religijnych, maiąc o wszystkich równe staranie.— Mieszkańcy *Tryestu* od niepamiętnych czasów niedoznali takich mrozów iak tej zimy, przezco żegluga iest wstrzymana, wszystkie kantory domów handlowych, magazyny i t. p. są zamknięte, tak iak w czasie uroczystego święta. Wielu majtków nocuiących na okrętach znaleziono zmarzniętych.—Znowu donoszą z *Paryża* że kilka pułków francuzkich odebrało rozkaz być w pogotowiu udania się do *Grecji.*—

W okolicy *Paryża* ubito kilkanaście *Łabędzi*. — W gminie *Kali* we *Francji* złapano ogromnego ptaka maiącego szyię 3 i pół stopy długą. Ten ptak ważył 15 funtów, pióra iego były zupełnie białe a nogi czarne.—Trybunał karny w *Niderlandji* skazał niedawno owdowiałą Piekarkę i iej wspólniczkę zbrodni, na 3 lata więzienia, 400 zł: nider: kary, oraz odebranie konsensu, za to że do mąki z której piekła chleb mieszała ałun.—Panuiący Xiąże *Brunświcki* udał się niedawno z licznym orszakiem przez *Bruxellę* do *Paryża*. — Pewny bogaty Anglik darował rządowi w *Zurych* w *Szwajcarji* 1000 luidorów, zostawiwszy mu do woli na co tę summę ma użyć, rząd przeznaczył połowę na powiększenie płacy tamecznych nauczycieli parafjalnych, a drugą na budowle szpitali. — Niepotwierdza się wieść że Król francuzki darował młodej Królowej Hiszpańskiej miljon franków.—D. 1 p. m. Król i Królowa Neapolitańscy opuszczą *Hiszpanją* i udadzą się inkognito przez *Francją* do swego państwa. — W *Olin* we *Francji* wydarzył się niedawno następuiący przypadek: Pani G. żona tamecznego Komisanta która często ułatwiała interesa handlowe swego męża odbywaiąc sama podróże konno, udała się do pobliskiego miasta; w drodze spotyka ią porządnie ubrany Jegomość iadący także konno, pytaiąc grzecznie o różne okoliczności a szczególniej czemu sama w tak przykrej porze odbywa podróż i czy się nie lęka być napadniętą przez rabusiów; »Mości Panie, odpowie otwarcie Komisantka, nie sto razy odbyłam taką podróż spokojnie, iestem przyzwyczaiona osobiście ułatwiać moie interesa i właśnie iadę do miasta, abym zapłaciła 2000 fr:» Tak rozmawiaiąc przybyli do wąwozu, gdzie nagle ów grzeczny Jegomość dobywszy pistolet przymusza przelęknioną podróżną, aby mu oddała 2000 franków, które z sobą wiezie. Nietracąc przytomności Niewiasta, rzuca rabusiowi worek z pieniędzmi, a popędziwszy konia, uieżdża; Łotr chcąc podnieść worek, musiał zsiąść z konia dla podniesienia pięniędzy, tymczasem koń rabusia widząc uchodzącego konia Kobiety, biegnie za nim tak blisko, że ona złapawszy go za cugle przyprowadziła do miasta, gdzie władza miejscowa zrewidowawszy mantelzak na owym koniu będący, znalazła 5000 fr: i tym sposobem Komisantka zyskała więcej niż straciła; dotąd niewyśledzono zbrodniarza. — Sułtan darował Hrabiemu *Orłow* bardzo pięknego Konia. — W *Niemczech* teraz ubolewaią lubownicy *Traiedji*, że od 2ch lat na wszystkich Teatrach Niemieckich niedano ani iednego dzieła Traicznego któreby nawet miernem nazwać można.— Niektóre Gazety twierdzą że wkrótce wydarzą się w *Europie* wypadki bardzo ciekawe.—W *Neapolu* iednemu z największych skąpców, odwiązano trzos napełniony złotem, który zawsze nosił na swoim brzuchu; upoiono go starem Winem i gdy zdrzymał się będąc na Paradyzie w Teatrze, tę kradzież zręcznie uskuteczniono. Rozpaczy iego trudno opisać, pozwał wszystkich Dozorców policyjnych pilnuiących tego wieczora porządku w teatrze, i Antreprenera tegoż teatru, lecz otrzymał wyrok przeciwny.

Podczas małych podróży, które odbył Xże *Wellington* w ciągu ostatnich 6ciu miesięcy, zwiedził on dwie trzecie części wszystkich Hrabstw *Angielskich*, a tym sposobem własnemi oczami lepiej kraj przejrzał, niż którykolwiek z iego poprzedników. Nie tycze się to iednak miast znaczniejszych, których Xżę nie zwiedzał. — Xże panuiący Nassauski *Wilhelm* przybył d. 6 b. m. do *Wiednia*, chcąc ieszcze raz widzieć kochaną swoią siostrę, małżonkę Arcy-Xięcia *Karóla*, o której chorobie

dowiedziawszy się, natychmiast spiesznie wyiechał. Lecz iuż nie zastał żyiącej; zgon iej nastąpił prędko i nie spodzianie. — Według doniesień z *Parmy*, zdrowie N. Arcy-Xiężnej *Marji Ludwiki* (Wdowy po *Napoleonie*) nie co się polepszyło. — W *Paryżu* odebrane listy z *Londynu* donoszą, iż na iednej z ostatnich rad gabinetowych Ministrowie Angielscy iednomyślnie postanowili nie uznać *Don Michała* za Króla Portugal:, i z wyraźnego rozkazu Króla *Angiels:* wysłano nadzwyczajnych gońców do różnych Dworów.

Zund czyli morze między *Danją* i *Szwecją* zamarzło; mnóstwo *Duńczyków* odwiedza *Szwecją* a *Szwedów Danją*, odbywaiąc podróż sankami. — O *Boliwarze* znowu rozchodzą się rozmaite wiadomości; niektórzy zapewniaią że wkrótce przybędzie do Europy i starać się ma aby go uznano udzielnym Monarchą znacznego kraiu w *Ameryce połu:* — W iednej z drukarni Londyńskiej wyszedł na rok bieżący Kalendarzyk tak malutki, że go w pierścionku nosić można, chociaż znajduie się w nim spis świętych całego roku, i inne wiadomości, czytać można tylko przez szkło powiększaiące. — W *Nowym Jorku* ieden z urzędników zmarły przed 2ma miesiącami, niemaiący potomstwa i bliskich krewnych, zapisał cały swój maiątek tej Pannie która dowiedzie, że miała iść za mąż za Kawalera ceniącego iedynie iej osobę a nie maiątek. Położył oraz warunek, że ta Panna niema należeć do rzędu pięknych, owszem brzydka otrzyma pierwszeństwo.

Ostrzeżenie. — W Kantorze Drukarni A. Gałęzowskiego i Komp: przy ulicy Żabiej pod Nr 472, sprzedano przez pomyłkę kilkadziesiąt sztuk *Kalendarzy domowych* na rok 1830. Ostrzega się zatem każdego ktoby posiadał Kalendarz bez stępla, aby go odesłać raczył do wyżej wspomnionego Kantoru za który otrzyma w zamian Exemplarz stęplowany; w przeciwnym razie za dostrzeżoną kontrawencją sam będzie odpowiedzialny.

DONIESIENIA.

MAPPA gruntów spornych nad rzeką Narew i 3 głosy obrończe, 2 do tego sporu o grunta nad Narwią, zaś 3ci o Szpichlerz Lądowy nad Wisłą, zgubione zostały. Znalazcy uprasza się aby Papiery takowe do Drukarni Kurjera Warszawskiego odniosł, za co zł: 5 w nagrodę otrzyma.

☞ *Kto ma do naięcia od Wiekiej nocy IZBĘ z ALKIERZEM na dole, przy ulicy Długiej lub Bielańskiej, niech raczy przysłać Adres do Drukarni Kurjera Warszawskiego.*

W Niedzielę dnia 24 Stycznia r. b. na Maskaradzie zgubioną została SALOPA szafirowa, materjalna, z kołnierzem kałankowym. Ktoby takową znalazł, albo wiedział o niej, zechce donieść do domu Nr 1858 ulica Zakroczymska na pierwsze piętro, a przyzwoitą odbierze nagrodę.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030 dwa POKOIE z KUCHNIĄ na drugiem piętrze do naięcia każdego czasu.

W Pałacu pod Nr 415 na Krakowskiem Przedmieściu na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego, w Pawilonie prawym na 1m piętrze, znajduie się oddział MIESZKANIA do naięcia od następuiącego kwartału 1go Kwietnia r. b. składaiący się z czterech Pokoi o 2ch oknach, iednego Pokoiu o 1m oknie i Kuchni ogrzanej o 2ch oknach, do tego Piwnica, Góra, Drwalnia, może być Stajnia na Koni 4, Skład na furaż i miejsce w Wozowni na 2 Powozdy, lub bez Stajni. W tymże Pałacu w pierwszym Dziedzińcu na 1m piętrze są 4 Pokoie z Kuchnią, dogodne dla Rzemieślnika Krawca, Szewca etc. Życzącym mieszkanie to naiąć, Pisarz Pałacu okaże.

Zgubiono d. 19 b. m. na Nowym Swięcie lub Senatorskiej ulicy półtora calowy KAMIEŃ owalny, niebieski, w złoto oprawny, który się od zwierzchniej części pieczątki oderwał. Poczciwy Znalazca raczy oddać na ręce Właściciela domu Nr 1853 przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie prócz wdzięczności, otrzyma złp: 40 nagrody.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Dwaj Grenadjerowie. Nowy Teatr.*